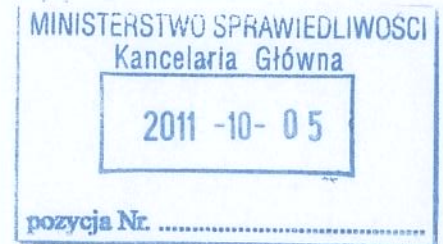




**Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny**  
**ul. Nowolipie 13/15; 00-150 Warszawa**  
**tel./fax: 022 635 93 95; 022 887 81 40**  
**www.federa.org.pl ; biuro@federa.org.pl**

Warszawa, 15 września 2011 r.

Szanowna Pani  
**Agnieszka Dąbrowiecka**  
Dyrektor Departamentu Praw Człowieka  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
al. Ujazdowskie 11  
00-950 Warszawa



Szanowna Pani,

W nawiązaniu do Państwa listu z dnia 23 sierpnia 2001 roku, w sprawie uwag do sprawozdania z realizacji postanowień *Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania*, Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny pragnie zwrócić uwagę Ministerstwa Sprawiedliwości na ważny problem, który ma ścisły związek z zakazem tortur, wyrażonym zarówno we wspomnianej Konwencji ONZ, jak i w *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*. Postulujemy, aby opisane przez nas problemy znalazły się w sprawozdaniu. Obecny jego kształt nie nawiązuje do praw reprodukcyjnych.

Zakaz tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania jest natomiast również związany z ochroną zdrowia reprodukcyjnego kobiet oraz ich praw w tym zakresie. Świadczy o tym rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu opisane poniżej oraz rozstrzygnięcia Komitetu Praw Człowieka ONZ, jak na przykład w sprawie *K.L. przeciwko Peru*. Także sam Komitet przeciwko Torturom (CAT) wielokrotnie w swoich rekomendacjach i raportach podkreślał, że prawo w zakresie aborcji czy sterylizacji, jeśli jest zbyt restrykcyjne, godzi w kobiety i może prowadzić do naruszeń konwencyjnych gwarancji wolności od tortur i niehumanitarnego bądź poniżającego traktowania.

26 maja 2011 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie *R.R. przeciwko Polsce*. Sprawa ta dotyczyła kobiety, której przez 6 tygodni w okrutny sposób odmawiano wykonania badań prenatalnych, do których miała prawo w związku z podejrzeniem poważnej wady genetycznej u płodu. Podczas swojej walki o wykonanie badań odwiedziła kilka placówek medycznych, często znajdujących się w znacznej odległości od jej domu, była hospitalizowana bez potrzeby, wykonywano kolejne badania USG i krwi, które nie były potrzebne i nie mogły



potwierdzić lub wykluczyć, że płód obarczony jest wadą o nazwie Zespół Turnera. Długość oczekiwania na właściwe badania i sposób, w jaki traktowana była kobieta oraz fakt, że badania tego w efekcie nie wykonano w terminie, który gwarantowałby jej możliwość podjęcia decyzji o zgodnej z prawem aborcji, Trybunał uznał nie tylko za naruszenie art. 8 Konwencji (prawa do życia prywatnego i rodzinnego), ale także art. 3 Konwencji. Uznał bowiem, że okoliczności występujące w sprawie przekroczyły tzw. minimalny próg dolegliwości, w związku z czym stanowiły okrutne i nieludzkie traktowanie. Jest to sprawa, w której po raz pierwszy naruszenie art. 3 Konwencji dotyczyło praw reprodukcyjnych i sposobu ich realizacji przez państwo.

Opisane powyżej sytuacje regularnie przydarzają się kobietom w Polsce. Z naszego doświadczenia wynika, że kobiety są bardzo często narażone na nadużycia ze strony lekarzy w sferze ich zdrowia i praw reprodukcyjnych. Z jednej strony związane jest to właśnie z regularnym odmawianiem im skierowań na badania prenatalne, co skutkuje naruszeniem podstawowego prawa pacjentki do informacji o stanie jej płodu. Brak tej informacji uniemożliwia zaś podjęcie decyzji o ewentualnym przerwaniu ciąży, chociaż na mocy obowiązującej ustawy w sytuacji wady płodu kobieta ma prawo żądać, aby jej ciąża została przerwana. Z drugiej strony znajduje to odzwierciedlenie w częstych odmowach wykonania zabiegu przerwania ciąży w sytuacji, gdy prawo na to zezwala. Prowadzi to do poważnych naruszeń praw kobiet, w szczególności prawa do godności, czy życia prywatnego, ale też w sposób szczególny stanowi naruszenie międzynarodowych standardów w zakresie wolności od tortur i nieludzkiego lub poniżającego traktowania. Zmuszanie kobiet do rodzenia chorych dzieci, poprzez nieudzielenie im informacji na temat stanu płodu lub odmawianie zabiegu przerwania ciąży, gdy płód jest obarczony wadą, zdarza się w Polsce w naszej ocenie zbyt często, aby można było mówić o skutecznej ochronie praw kobiet w tym zakresie. Jest to problem bardzo ważny i jestem przekonana, że powinien się znaleźć w kręgu zainteresowania Ministerstwa Sprawiedliwości. Spraw, w których Europejski Trybunał Praw Człowieka będzie orzekał naruszenie art. 3 Konwencji może być w przyszłości znacznie więcej.

Bardzo proszę o informacje na temat tego, czy nasze uwagi zostaną uwzględnione w sprawozdaniu.

Z wyrazami szacunku,

Wanda Nowicka  
Przewodnicząca Federacji  
na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny

